

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 16 Kwietnia v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 7 kwietnia.

CESARZ JEGOMOŚĆ rozkazać raczył, z powodu śmierci Najjaśniejszego Króla Jegomości Portugalskiego i Brezyljskiego, *Jana VI*, ażeby dwór Najjaśniejszy przywdział żałobę na 4 tygodnie, licząc od dnia 6 l. m. (G. S. P.)

Przez najwyższy dyplom z dnia 4 lutego, rzeczywisty radca stanu *Baługjański*, mianowany Kawalerem orderu *ś. Włodzimierza* 2giej klasy wielkiego krzyża (G.S.)

Gazeta Handlowa pod dniem 3 z Petersburga, zawiera następujący Ukaz, datowany 27 marca terażniejszego 1826, w którym rozkazano:

1) W Rewelskiej Tamożni dozwolnić, w przeciągu sześciu miesięcy, przyjmować wszystkie te towary, które mogą opłacać poślinę w Rydze, i poślinę od nich pobierać, nie wyłączając soli zagranicznej, ale nie pozwalając przywozić sukien, kazimirków i półsukienek, dozwolonych w Rydze przez osobny Ukaz.

2) Tamożni Rewelskiej dać prawo składowe, na ogólnej osnowie, na te towary, które będą przywożone morzem bezpośrednio z krajow cudzoziemskich.

3) W zdarzeniu przyścia z Rewla okrętu zagranicznego po skończeniu, albo w jesieni i na wiosnę, z przyczyny lodów, niedozwalających płynąć do St. Petersburga z takimi towarami, od których opłata pośliny w Rewlu niepozwolona, zostawić Ministrowi skarbu, podług uwagi dowodów, że rzeczywiście w tém była konieczność, zezwolić i na opłatę cła od nich; w innych zaś zdarzeniach postępować na osnowie terażniejszej.

4) Dla wzmocnienia dozoru tamożennego, wybierać z miasta corok dwóch Deputatów, którzy mają się znajdować przy Tamożni Rewelskiej, dla wspólnego nadzoru wierności poboru poślin tamożennych i niedopuszczania kontrabandy, pod obawą pozbawienia miasta darowanych mu teraz praw w zdarzeniu niewypełnienia przez tych Deputowanych obowiązków swoich.

5) Dla zachęcenia handlu wywozowego miasta Rewla produktów rossyjskich, przywożonych do niego prosto z miejsc wewnętrznych, a nie morzem z innych portów rossyjskich i w załączonym katalogu wyrażonych, pobierać przy wysyłaniu za morze ustanowioną w tymże katalogu zmniejszoną poślinę, zaczynając od terażniejszego 1826 roku, w przeciągu sześciu lat, w kształcie wyjątku od ogólnej taryfjy.

Katalog produktów rossyjskich, od których ustanawia się, przy wysyłaniu za morze z portu Rewelskiego, poniżej wyrażona poślina zmniejszona.

Len nieczesany i czesany od bierkowca	50 kop.
Lniana kądziel i pakuła	10 —
Pienka czesana i nieczesana	25 —
Pienkowa pakuła	5 —
Siemie lniane czyszczone i nieczyszczone,	
od czwarti	12 —
— konopne	5 —
Masło krowie i owcze, od puda	5 —
Wosk żółty	15 —
— biały i farbowany	10 —

Świecy z wosku żółtego	10 —
Skóry niewyrabiane do 1828 roku	50 —

Ryga 29 marca. (z teyże gazety).

Pienki nie przedano więcej nad 400 bierkowców po cenach następujących: z dostawą i brakiem na gotowe pieniądze, Ukraińska czysta po 100 rubli; Polski brak i Polska szara po 92 i 82 rub. ass. bierkowiec z 10cią procentami zadatku i opłatą pozostałych pieniędzy za dostawienie. Polska czysta po 105 r. 50 k. Powiadają, że 100 bierkowców pieńki ukraińskiej czystej kupiono po 101 r. ass. bierkowiec za gotowe pieniądze. — Lnu kupiono w przeszłym tygodniu więcej 2000 bierkowców, po cenach następujących: marienburski *krohn* po 102 r. 90 k. ass. bierk.; zwyczajny *krohn* po 99 r. 25 k. do 101 r. 16 k.; mariamburski *geschnitten* po 80 r. 85 k. Badstuben *geschnitten* 77 r. 16 k. do 80 r. 85 k. Risten-dreyband po 60 r. 62½ k. Wszystko za gotowe pieniądze, licząc rubel srebrny po 367½ kop. — Cukru przedano 110 pakow białego hawańskiego surowcu po 71 r. 30 k. ass. za 100 funt. na termin, z opłatą procentów. Z resztą, równie przywożne, jak i produkta wewnątrzne żadnego więcej obrótu nie miały. — W roku bieżącym okrętów przybyło 18; a mianowicie: 1 rossyjski z solą liwerpolską, angielskich 19 wszystkie z balastem i 1 z węglem kamiennym, 2 szwedzkie i z solą i 1 ze śledziami z Bergen i 1 hano-werski z St. Juba z solą. Wyszędł wczora jeden lubecki, *Marya*, kapitan Szjut, z siemieniem, pieńką i t.p. — Rzeka nasza teraz otwarta, chociaż kra dzisia dosyć mocno idzie, ale spodziewać się należy, że za dwa dni zupełnie przejdzie.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 5 kwietnia.
(z Gazety Warszawskiej).

Dwór tutejszy włożył dziś żałobę na 7 tygodni po śmierci N. *Jana VI*, Cesarza Brezylji, Króla Portugalii i Algarbii. W kościele parafialnym zamkowym odprawiły się dziś wieczorem wigilie za tego Monarchę, a jutro zrana będą exekwie.

Królowa bawarska wdowa wyjechała wczora z tutejszjey stolicy do *Monachium*, wraz z Królewiami, córkami swemi, *Maryą* i *Ludwiką*. Arcy-Xiężna *Zofia* towarzyszyła jej do *Sieghartskirchen*.

Dostrzegacz Austriacki umieścił d. 3 b. m. następujący artykuł: „Doniesienia z *Korfu* pod dniem 20 marca zawierają, co następuje: „Wzięcie położonej w lagunach *Missolungi* małej wyspy *Vassiladi* potwierdziło się. Bomba, która uderzywszy w prochownią warowni, amunicją zapaliła, los jej rozstrzygnęła. Osada, złożona z 200 ludzi, broniła się z największą zjadłością i została wycięta, wyjąwszy małą garstkę ludzi. Potem obrócił się *Ibrahim* basza przeciw położonej niedaleko *Missolungi* obwarowanej wyspie *Anatoliko*, którą także opanował dnia 13 marca. List z *Prewezy*, pisany dnia 15 marca, tak rzecz tę opisuje: „Po wzięciu *Vassiladi* sposobił się zaraz *Ibrahim* basza do uderzenia na *Anatoliko*. Jego szalupy kanonierskie wzięły kierunek przez kanał *Poro*, nie daleko którego Grecy na stałym lądzie, na zachód ztamtąd, zajmowali obronny kla-

sztor, nazwiskiem *Kundro*, i z baterii swych ognia do statków tureckich dawali. *Ibrahim* basza posłał oddział wojska przez *Stumę*, aby wziął klasztor. Nacierano i broniono się z równym rozjątrzeniem; klasztor nareszcie został szturmem wzięty, a osada wynosząca 400 ludzi została w pień wycięta, oprócz kilku ludzi ucieczką ocalonych. Ale i Turcy znaczną ponieśli stratę; mieli oni blisko 200 ludzi zabitych, a *Banus Aga* został ranny. Osada *Anatoliko*, będąc świadkiem tego zajścia, uznała nadaremny wszelki dalszy odpór, i żądała kapitulacji. Mężczyźni i kobiety biegły na brzeg i błagały o łaskę. *Ibrahim* basza, będący niedaleko *Anatoliko* we wsi *Finachia*, przybiegł sam czem prędzej, dozwolił osadzie, po złożeniu broni, i mieszkańcom, wolnego wyjścia do *Arta*, i zabrania każdemu z sobą tyle ze swy ruchomości, ile kto był w stanie unieść. Na kilka dni przed tym wypadkiem, wycięli Grecy niewolników tureckich, którzy się w *Anatoliko* znajdowali. Podczas tych wydarzeń pod *Kundro* i *Anatoliko*, zrobili Grecy wycieczkę z *Missolungi* w 700 ludzi; przyszło do uporczywej potyczki; 300 Greków poległo na placu; reszta ludzi, po większej części ranami przyplaciwszy, powróciła śpiesznie do twierdzy. I Turcy utracili mnóstwo ludzi, pomiędzy temi Topdži Baszi (dowódcę kanonierów), Bairachtara (niosącego chorągiew), i jednego Buluk Baszi (Pułkownika) który w chwili zdobycia chorągwi greckiej zabitym został.

T U R C Y A.

Stambuł d. 11 marca.

(z *Dostrzegacza Austriackiego*.)

Dwaj przybyli tu d. 6 b. m. w dziewięciu dniach z obozu pod *Missolungą* Tatarzy, przywieśli Porcie wiadomość, iż ta twierdza jest teraz przez *Ibrahima* baszę najsłabiej zamknięta, i wkrótce rozpocznie się do niej z wielkich dział strzelanie (*). Dostarczone na końcu stycznia przez Greków do *Missolungi* potrzeby wojenne i żywność, nie zdają się być tak znaczne, aby tę twierdzę na długo od niedostatku zapewniły; owszem zarzucają tymczasowemu rządowi w *Napoli di Romania*, iż pochodzące z pożyczki angielskiej pieniądze, strwonił, zamiast zapłacenia walecznym obrońcom *Missolungi* zaległego żołdu i przestania tam dostatecznej ilości potrzeb wojennych i żywności.

Wojska w Morei domagają się także z natury oczywistością zaległego żołdu, i głoszą powszechnie, iż *Kolotroni* za powrotem z bezskutecznych usiłowań przeciw *Trypolizii*, przybrał groźący ton przeciw rządowi w *Nauplii*, i że wspierany jest w tej mierze od części idryotskich okrętowych kapitanów. Czyli w takich okolicznościach zwolane naprzód do *Argos*, potem do *Megary* zgromadzenie deputowanych greckich przystąpi do nowego obioru członków rządu lub dotychczasowych potwierdzi, czas okaże.

(*) *Listy z Korfu pod d. 10 marca wzmiankują o przypuszczonych przez Ibrahima baszę przeciw Missolundzie atakach d. 28 lutego, 1 i 2 marca, które jednak wszystkie ze znaczną stratą Turków przez Greków odparte zostały. Przybyli d. 6 b. m. do Stambułu gońcy opuścili obóz pod Missolungą d. 25 lutego, a zatem nie mogli przywieźć wiadomości o tych zdarzeniach, chociażby nawet istotnie zasły. List atoli pod d. 12 marca z Zante zawiera: „Ibrahim basza sądząc wzięcie szturmem Missolungi za niebezpieczne, postanowił uderzyć na warownią *Vasiladi*, która jest kluczem do kanału *Missolungi*, i po kilkunastu usiłowaniach została *Vasiladi* d. 9 marca szturmem wzięta. Rola krwi w tym dniu był z obu stron straszny; cała osada, ze 160 ludzi złożona, została wycięta, oprócz tylko 3ch ludzi, którzy życie uratowali. Utrata tej warowni stanowi rozstrzygnięcie losu Missolungi. (Przypisek z *Dostrzegacza Austriackiego*.)*

Bezrząd na wyspach greckich coraz bardziej się wzmaga, i zdaje się, iż niewielkie postępy przez cały rok w ich przedsięwzięciach, odstręczyły je tak dalece od działań wojennych, iż wiele większych idryjskich i spezyjskich uzbrojonych okrętów, wolał raczej oddać się rozbojom morskim, niżeli wystawiać się na niebezpieczną, a przytém nieużyteczną walkę przeciw flotom tureckiej i egipskiej, które mimo zwyczaju, nawet w zimie wojnę prowadzą. Przez takowy postępek żegluga obcych narodów po Archipelagu jest na większe, niżeli dawniej niebezpieczeństwa wystawioną, i wątpić nie można, iż pociągnie za sobą zupełne rozprzężenie greckiej potęgi morskiej. Jakż na różnych wyspach Archipelagu tworzą się już ze wszystkich narodów zbrojne bandy i wybierają na rzecz swoją pieniądze i żywność. I tak niejaki *Vasso Braikovich*, rodem z *Kataro*, znany od kilku lat jako najsłabszy rozbojnik morski, stanął na czele przeszło 1200 Albańczyków i zbiegów z Morei, których głód z tego półwyspu wypędził; zagroził naprzód *Atenom*; ale doznawszy tam oporu od Pułkownika *Fabvier*, usadowił się potem na wyspie *Zea* i największych dopuszcza się gwałtów. Wysłany oddział rozbojniczy jego bandy przeciw *Syra*, przestraszył tamecznych mieszkańców; lecz otrzymawszy 100 cetnarów sucharów, oddalił się przecież.

Uzbrajania w tutejszym arsenale idą z największym pośpiechem; udaje się tam często *W. Wezyr*, dla widzenia postępu w robotach. Dnia 6 b. m. w jego obecności spuszczone z warsztatu fregatę, a potem odbyło się kilka rad, na które wezwanem szczególnie zostali intendenci mennicy, arsenatu, ludwisarni i prochni.

Od granic tureckich 29 Marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 13 marca odebrano w *Stambule* wiadomość o odparciu wielkich szturmów, które *Ibrahim* basza przypuścił do *Missolungi*.

Z wielu wysp greckich zachodzą skargi na rozboje morskie, o które obwiniają rząd Grecki. Z *Idryi* zabrano trzy okręty, które osadzone 300 maytkami, wypłynęły na rozboj. *Dostrzegacz Smyrneński* pisze, iż żołnierzom *Kolokotroniego*, odpartym od *Trypolizy*, odmówiono żołdu i powrotu do *Napoli*; poczem *Kolokotroni* stanął pod murami *Napoli*. Zdaje się (dodaje gazeta berlińska), iż to jest bajecznem.

Według niektórych *Dzienników francuzkich*, list z *Milos* wyraża, iż mniemane rozboje morskie Greków są umyślnie zmyślane, i że dotąd samych tylko Sklawończyków i Duleygnotów złapano na tych rozbojach.

F R A N C Y A.

Paryż d. 4 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Do d. 1 b. m. podano Prefektom 18,952 prośb o wynagrodzenie, uchwalone dla Emigrantów; 2595 osób żądało zapisania swego wynagrodzenia w wielką księgę długu narodowego. Ogół ukończonych likwidacyi wynosi kapitału 134 milionów 824,478 franków, a wieczystey prowizyi 4 mil. 44,748 franków.

Pan *Chateaubriand* dopiero d. 50 z. m. zawarł z *Xięgarzem Ladvoat* układ o drukowanie dzieł swoich, za które otrzyma od wspomnianego xięgarza 550,000 frankow. Wszystkie dzieła jego obeymować będą 27 tomów, z których 13 są jeszcze w rękopiśmie.

Rząd wyspy *Hayti* oświadczył tamecznemu Konsulowi francuzkiemu życzenie, aby nadal w urzędowych pismach wzmiankując o tej wyspie, nie używano nazwiska *St. Domingo*, lecz *Hayti*. Z tego powodu twierdzi jeden z *Dzienników* departamentowych, iż stan kupiecki powinien tém bardziej zważać na to żądanie, że pochodzi z przyuczyny okrętu francuzkiego, który dopiero po wielu trudnościach został przypuszczony do korzyści, zastrzeżonych handlowi francuzkiemu na tej wyspie, dla tego, iż w papierach tego okrętu była mowa o *St. Domingo*.

Zbierana tu składka dla dzieci zmarłego Jenerała *Foy*, wynosiła do dnia 1 b. m. 949,960 fr.

OBRADY I Z B.

Izba Parów. W dniach 30 i 31 z. m. oraz d. 1 b. m. odbywały się dalsze obrady względem podanego projektu do nowego prawa o sukcesyi.

Dnia 3 b. m. Kommissya Izby Parów słuchoła zeznań Jenerała *Guilleminot* w sprawie *Ouvrarda*, który podczas ostatniej wojny z Hiszpanią był liwerantem wojska naszego.

Izba deputowanych. Na sessyi d. 31 z. m. Pan *Roger* zdał sprawę imieniem Kommissyi o wniosku Pana *Duhamel*, aby członkowie Izby nie miewali mów pisanych. Stosownie do wniosku Prezesa Izby, okoliczność tę odłożono do ukończenia obrad względem prawa o cłach.

— Dnia 6. —

Niedawno Król Jmć przewodniczył na Radzie Ministrów, która trwała 3 godziny.

Dzienniki tutejsze niedokładnie wymieniły nazwiska Adjutantów Marszałka Xiążęcia *Raguzy* (*Marmont*), którzy mają należeć do nadzwyczajnego poselstwa tegoż Xięcia do Rossyi. Są to: Hrabia *Komirowski*, Podpułkownik; Baron *de la Rue*, Szef szwadronu; *de Guise*, Szef szwadronu, i Vice-Hrabia *Saint Leger*, Kapitan.

Deklaracya *Ludwika IX*, zakazująca wybiierać we Francyi podatki dla dworu Rzymskiego, jest wydana w roku 1268; deklaracya duchowieństwa francuzkiego względem swobód kościoła Galikańskiego jest z roku 1682, a deklaracya duchowieństwa katolickiego irlandzkiego jest z d. 25 stycznia 1826. Uważają za osobliwość, iż we wszystkich tych latach są jednakowe liczby.

Przypadek jaki się zdarzył galiocie należącej do Baszy Egiptu, gdy ją spuszczano z warsztatu w *Marsylii*, sprawił tam smutne wrażenie. Stało się to w wielki czwartek, a na około warsztatu zrobiono podwyższone miejsce dla zaproszonych władz i licznych widzów. Zwyczajnie na przodzie statku zrobiony bywa wielki krzyż ozdobiony kwiatami; czego u galioty nie było, a zład lud okazał niejaki nieukontentowanie. Z powodu mokrej ziemi zatrzymała się galiota przy brzegu, i kilka dni strawiono, nim sprowadzono ją na wodę. Przez ten wypadek stronnicy baszy zupełnie oniemieli, chociaż kilku dniami pierwej głośno twierdzili, iż kwitnący stan *Marsylii* zależy od zniszczenia Greków.

Dzienniki nasze piszą, iż Grmianin *Abro* urządził linią telegrafów między *Kairem* i *Alexandryą* w Egipcie, podług planu Pana *Shappe*.

Listy z *Marsylii* donoszą, iż brygowi Kapitana *Tombasi* nie dozwolono wejść do tamecznego portu z handlarą grecką.

Dwa okręty wojenne angielskie popłynęły d. 19 marca z *Neapolu* do *Dardanellów*.

Przeszło 100 petycyy podano już Izbom przeciw nowemu prawu o sukcesyi.

— Dnia 8. —

(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

Rozprawy o prawie następstwa w ogólności, zawczora się skończyły w Izbie Parów: wczora wzięto pod rozprawę pojedyncze artykuły, a Izba deputowanych zajmuje się prawem celnym.

— Król Jmć udarował Xiążęcia *Salm-Kyrburg*, krzyżem kommandorskim orderu legii honorowej.

— Wczora siedział *Mac-Gregor*, kacyk z *Poyais*, przed sądem policyi poprawczyey, na tey samey ławce, na której także wczora siedział wydawca gazety *Etoile*. *Mac-Gregor* ze 4ma Anglikami był oskarżony o wiele oszukaństw, pod pozorem że oni zamawiali kolonistów do królestwa rzeczzonego kacyka, i że im za gotowe pieniądze przedawali grunta w tym kraju, w którym cztery razy do roku sieją i zbierają, a w którego wszystkich rzekach znajduje się czyste złoto.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*.)

Wczora około południa Król Jmć, w towarzystwie II. K.K. WW. Delfina i Delfinowej, odprawiając Jubileusz zwiedzili znowu kilka ko-

ściołów, a między innemi kościół Inwalidów.

— Zapewniają, że Xiążę *Maillé*, mianowany jest na miejsce zmarłego Xiążęcia *Montmorency*, Gubernatorem zamku w *Compiègne*, a minister stosunków zewnętrznych, Baron *Damas*, Guwernerem Xiążęcia *Bordeaux*. Stronnictwo, mające wiele wpływu, życzy, ażeby Margrabia *Moustier*, poseł przy dworze hiszpańskim, mianowany był na wakujące miejsce ministra.

— Podług gazety *Star*, na giełdzie londyńskiej krążyła pogłoska o śmierci *Boliwara*. To pewna, że cena papierów kolumbijskich spadła.

— Donoszą z *Marsylii*, iż nadeszły tam z różnych miejsc nieprzyjemne wiadomości, że ostatnie mrozy wiele szkód zrzędziły.

— Gazeta *Constitutionnel* utrzymuje, że ministeryum wezwało wszystkich parów, będących w różnych miejscach królestwa na urzędach, ażeby pospieszali do *Paryża*, dla głosowania o prawie pierworodztwa.

— W pierwszych dniach czerwca utworzona będzie dla publiczności nowa giełda.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 21 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Królowa rejentka z dwiema siostrami swemi odwiedziła d. 16 b. m. chorą Królową matkę w pałacu *Queluz*, a potem zajęła mieszkanie w pałacu *Ajuda*, dokąd uda się także Królowa, skoro wyzdrowieje.

Zmarły Król portugalski (pisze jeden z Dzienników *Parzykich*) zostawił złotem 50 milionów kruzad (3½ miliony talarów). Z tych pieniędzy według testamentu otrzyma połowę Królowa, a druga połowa będzie podzielona między wszystkie dzieci. Oprócz tego wspomniany Monarcha miał znaczne summy na banku angielskim.

ANGLIA.

Londyn dnia 6 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Ogłoszono tu następujące pismo do Pana *Thos Withmore*: — „Na urzędzie Rady *Whitehall* dnia 28 marca 1826 roku — Polecono mi donieść WPanu dla wiadomości Królewskich kommissarzy celnych, iż rozkaz Rady z dnia 30 września, zabraniający wywożenia potrzeb wojskowych, kończy się dnia 30 b. m.; lecz na pierwszej radzie mającej się odprawić u Króla Jmci, będzie ponowiony — Gdyby jednak ta rada nie nastąpiła przed upłynięciem rzeczzonego terminu, w tym razie żądam, aby kommissarze natychmiast podwładnym swoim zalecili, uważać ten zakaz za trwający w swej mocy, chociażby wspomniany rozkaz przed wysięciem terminu swego, nie był ponowiony. — Zostają etc. (podpisano) *C. C. Greville*.

Post scriptum — Rozkaz rady pod tymże samym dniem, zabraniający wywożenia dział, lawet i t. d., nie będzie ponowiony.

List z Meksyku pod d. 2 lutego wyraża: — „Nad wszelkie spodziewanie rząd tutejszy czynił trudności w przyjęciu odmian, uczynionych przez *P. Canning* w traktacie, który przywiózł *P. Morrier*, i z tego powodu, *P. Ward* wysłał już część sprzętów swoich, w zamiarze powrócenia na okręcie do Anglii. Teraz jednak chce rząd nasz zacząć nowe układy, które, jak się zdaje, pomyslny wezmą skutek. Przedmiotem sporu ma być prawo rewidowania okrętów i oznaczenie tych, które mają być uważane za meksykańskie. Poseł Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki usiłuje, aby rząd meksykański nie zezwalał na to prawo.

Meksykianie przyprowadzili warownią *Ulloa* do obronnego stanu. Handel idzie dobrze, lecz spekulacye kompanii górniczey angielskiej nie są nayslepsze; sprowadzono potrzebne wielkie maszyny i posłano do kopalni.

Dnia 7 kwietnia.

(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

Za nastaniem piękney pogody, Król Jmć zno-

wu rozpoczął, d. 3, swoje przejażdżki w ogrodzie w Windsor, i przez dwa dni ich używał.

—Gazeta nadworna donosi o mianowaniu Biskupa z Llandaff, Dr Van Mildert, Biskupem Durhamskim.

— Wczora hrabiowie Harrowby i Westmoreland, hannowerski minister i meksykański poseł, naradzali się w ministeryum stosunków zewnętrznych. Nadeszły także depeze do P. Canninga od Lorda Granville.

— Wczora w Izbie niższej przyjęto bil o kolejach żelaznych między Liverpool i Manchester, większością głosów 88, przeciw 41 — Kanclerz Izby skarbowej, w komitecie uczynił przełożenie, ażeby prezydentowi ministeryum handlowego (P. Huskisson) naznaczono pensyi 5,000 f. s. P. Humme wniósł poprawę, aby przynajmniej summa ta była oszczędzona z innych pensyi. Obrady nie skończyły się jeszcze.

—Podług bilu P. Arbuthnott, przyjętego w Izbie niższej, względem ozdobienia stolicy, pałac między innymi Carlton będzie zburzony, a na jego miejscu staną domy prywatne.

— Zawczora przybiegł goniec Joński, Cavatana, z depezsami od P. F. Adam i z Paryża od Lorda Granville, do ministeryum osad. Śniegi na górze Simplon zatrzymały go w drodze. Przed jego odjazdem przybył goniec Królewski Draffen, morzem z pod Ancenay, ale musiał kwarantannę odbywać.

— Otrzymaliśmy wiadomości z Nowego-Yorku, do d. 10 marca. Dnia 1 w Izbie reprezentantów w Waszingtonie sławny P. Randolph z Wirginii, (który tam prowadzi handel murzynami), podał przez prezydenta opisanie tego wszystkiego, co mu jest wiadomo, o postanowieniach nowych wolnych krajów, względem handlu murzynami; postanowienia, które mu we względzie zniesienia nie wiele obiecują.

— Zawczora na skutek poleceń zachodniej części miasta, sprzedano wiele papierów skarbowych; spadły na pół procentu, ale się znowu podniosły. Pomiędzy wielu pogłoskami, ta tylko jest pewną, że summa mających się ustanowić papierów skarbowych będzie większą.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Naynowsze wiadomości z Jamaiki dochodzą do d. 20 lutego, ale wcale mało są znaczące.

—Z Kalkuty nie mają nic nowego o układach z birmanami.

—Z urzędowych listów Lorda Nelsona wiadomo, że okręt L'Orient, gdy po bitwie na Nilu był na powietrze wysadzony, miał 600,000 f. s. Pan Bowring chce ich w wodzie przez nurka szukać, a baza Egiptu wydał na to firman.

— Dnia 12 kwietnia umarł tu Andrzej Weston, który od wielu lat znany był, pod imieniem Króla żebraków. Miał dwie stopy wysokości. W dniu śmierci nad miarę wódki wypił.

—Jedna z naszych gazet umieściła, że Marszałka Soult nazywają teraz Maréchal-Impair, z przyczyny, że jeszcze nie doszedł do parowstwa, czego sobie z całego serca życzy.

—Z reprezentantów w Izbie niższej miasta Londynu, oprócz P. Tom. Wilsona, zrzekł się na przyszołość tego miejsca i P. Wm Curtis.

— O rewolucji w Chili tameczna gazeta, Bulletin de las Ordines y Decretos del Gobieno, Nr 17, zawiera następujące bliższe szczegóły: „D. 8 października zasłało rozwiązanie kongressu w St. Jago, przez dyrektora Freyre, tyczyło się nie samego kongressu jeneralnego chilijskiego, ale i kongressu reprezentantów prowincjonalnych w St. Jago, który, podług raportu dyrektora, rozpoczął swe działania, jako kongres jeneralny, i który począł kontrolować przez całe Chili ustanowioną władzę wykonawczą. Powodem do tego było następujące zdarzenie. Z przyczyny nie wiele zna-

czego powstania, zrządzonego przez środki finansowe, w Walparaiso, przy końcu września, Dyrektor Freyre posłał sto koni. Zgromadzenie reprezentantów wydało mu rozkaz, aby nadal zaniechał wszelkiego dalszego działania w tej rzeczy; przy czém oświadczyło, że samo tę rzecz ułatwi, i razem oświadczyło żądanie, ażeby Freyre uznał kongres za jeneralny. Dyrektor oświadczył, iż stosownie do swojej powinności postępował, jako stróż publicznej spokojności, i że słuchając żądania zgromadzenia reprezentantów, aby je uznał za kongres jeneralny, on dla powinnego względu, że przez nie naród nie jest reprezentowany, uczynić tego nie może; natomiast jednak daje im zaręczenie, iż w każdym czasie uzna ich we właściwym charakterze, jako reprezentantów prowincjonalnych, nie mniej, że mu będzie rzeczą nader przyjemną, jeśliby oni sami na siebie przyjęć chcieli przywrócenie porządku w Walparaiso, gdzie on nie miał myśli użyć władzy wojskowej, co się też okazuje z małej liczby wysłanego wojska. Po tém doniesieniu nastąpiły żywe rozprawy reprezentantów, którzy nakoniec d. 7 postanowili, że władza wykonawcza i urzędy powinny zgromadzenie ich uznać za kongres jeneralny i przysięgę uznania i posłuszeństwa wykonać. Dyrektor oświadczył się przeciwko temu aktowi i miasto opuścił; poczem reprezentanci na jego miejscu obrali D. J. Sant-Jago-Sanchez, naczelnikiem Rzeczypospolitej. Freyre udał się, do wyż wymienionych sta koni, rozstawionych po drodze do Valparaiso; wszelako proszony był przez liczne deputacye o powrót do Sant-Jago. Wrócił się zatem na powrót, i przyjęty był z zapałem, a lud zgromadzony, prosił go o rozwiązanie zgromadzenia reprezentantów, którym cofniono dane pełnomocnictwa. Rozwiązanie zatem nastąpiło na rozkaz dyrektora bez oporu, jedenaście osób wygnano z kraju, z zastrzeżeniem, że to wygnanie dopóty trwać będzie, nim pierwszy kongres narodowy dalszego nie uczyni postanowienia, lub też inna zmiana okoliczności nie uczyni tych środków niepotrzebnymi. Nakoniec uczyniono także staranie, około tymczasowego utrzymania się wygnanych.

— Zawczorajsze rozprawę w obu Izbach Parlamentowych były mało znaczące. Złożono petycyę przeciwko prawu zbożowemu i zniesieniu niewoli, względem czego rozpraw nie było.

N I D E R L A N D Y.

Bruzella d. 7 kwietnia.

Marszałek, Soult, xiążę Dalmacyi, d. 5 przejeżdżał nasze miasto, udając z Paryża do Berlina. (J. d. St. Ptb.)

Kurs Sanktpetersburski.

	Dnia 23	Dnia 26 marca.
Amsterdam	na 65 dni —	48½
— 3 miesiące —		
Hamburg	— dni —	8½, 11½
— 3 miesiące 8½		8½
Londyn	— 3 miesiące 9½	8½, 7, 1½
Paryż	— 70 dni —	—
— 3 miesiące 99		100

Moneta Rossyjska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy 11 r. 80 k.	11 r. 80 k.
— — — stary —	—
Piastry twarde hiszp. —	—
Jefimki — — — — —	—
Rubel złotem 3 r. 89 k.	3 r. 89 k.
— srebrem 3 r. 71 k.	3 r. 71 k.
Papiery kommissyi umorzenia długow.	
6½ assy. — — — — —	—
6½ brzęcząca moneta 104	104
5½ takoz	85 85

Kurs wileński na assygnaty od dnia 2 kwietnia: rub. sreb. 3 rub. 73 kop., czerw. złoty nowy r. 11, kop. 80; imperwał 37 rub. 30 kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Z powodu Świąt, następny Numer Kuryera Litewskiego wywdzie we środę.